

Relacja z uczestnictwa w Powstaniu

Warszawskim

Od listopada 1942 r. działalność w Ruchu oporu, IV rejon, II Obwód Armii Krajowej. Konspiracyjne szkolenie patrolu sanitarnego. Przygotowanie do Powstania. Było nas pięć dziewcząt - patrolowa Alicja Nałęcz - pseudonim Anna.

Pierwszego sierpnia 1944 r. godzinę przed Powstaniem zbiórka na ulicy Elbląskiej, w piwiarni u Kuflikowskiego

Ponieważ byliśmy z siostrą "Anną" na wakacjach, na ~~w~~ wsi, zawiadomiono nas o konieczności powrotu do Warszawy ostatnim pociągiem i ostatnim tramwajem dojechaliśmy na wyznaczone miejsce. Hasło - "Poproszę butelkę piwa" z całego patrolu byliśmy tylko my dwie. Nie wiem dlaczego trzy pozostałe dziewczęta nie dojechały.

Pierwsze strzały, pierwsi ranni. Akcja na Powąskach. Pod koniec dnia brak amunicji, nadjeżdżające niemieckie czołgi zmuszają do wycofywania. Oddział ma się udać do Puszczy Kampinowskiej, żeby następnego dnia powrócić przez Wawrzyszew na Bielany. Nas dwie sanitariuszki zostawiają w domku, gdzie poprzedniego dnia odbyła się narada dowództwa. Mamy tam przenocować, a kiedy zacznie świtać przejść przez "piachy" - pustą przestrzeń między Powąskami a Wawrzyszewem, żeby udać się do mieszkających tam sióstr Misjonarek św. Rodziny, i czekać na powrót oddziału z Puszczy Kampinowskiej. Nad ranem trzeciego sierpnia dołączamy do powracającego oddziału. Przechodzimy na Bielany. Akcja na Zdobyczy Robotniczej. Ranni opatrywani przez nas w otwartej przestrzeni. Znowu nadjeżdżające niemieckie czołgi. Jednak Niemcy nie wiedzą jak mało nas jest i jak źle jesteśmy uzbrojeni. Dzięki temu możemy doczekać nocy i pod jej osłoną, po radzie dowództwa, przechodzimy na Żoliborz. Co chwila niebo oświetlane wielkimi reflektorami, które mogą nas zdradzić. Idziemy w deszczu, padamy na ziemię wiele razy. Przejście udaje się bez żadnego strzału. Do końca powstania pozostajemy na Żoliborzu, w Zgrupowaniu "Żyrafa", którego dowódcą był pp. "Tatar". Akcje - natarcia na Dworzec Gdański. Na zlecenie pp. "Tatara" pełniłam też funkcję telefonistki przy dowództwie i do mnie także należało robienie spisu broni i amunicji i przekazywanie danych poru

porucznikowi "Staremu" . Sześćdziesiąt trzy dni Powstania. Koszmar kapitulacji.

Razem ze zgrupowaniem " Żyrafy " , w ramach ewakuacji kapitulacyjnej znaleźliśmy się w Pruszkowie. Następnie wagonami bydłecymi wieziono nas do Niemiec. W ~~4~~kierniewicach, w czasie postoju, zaryzykowałam razem z siostrą " Anną " wyjście z wagonów z grupą rannych, którzy mieli zostać w tamtejszym szpitalu. Okazało się, że nie ma miejsc. Prowadzono nas z powrotem do wagonów. Przed wejściem na tory była wielka kałuża. Padał deszcz, szeregi popsuły się omijając ją. Obok bramy, którą dla nas otworzyli (Było to jakieś boczne przejście przez tory) stała staruszka przyglądając się powstańcom. W tym zamieszaniu podeszliśmy do niej kilka kroków i wzięliśmy ją pod ręce, jakbyśmy i my z nią razem nie należeli do kolumny. Po przejściu grupy rannych ostatni z eskortujących Niemców obejrzał się jeszcze i zamknął bramę. W ten sposób zostałyśmy po drugiej stronie. Kiedy oddalałyśmy się od miejsca ucieczki jakieś dwie obce kobiety wzięły nas pod ręce i rozdzieliły. Prowadzą nas w milczeniu - nie wiemy dokąd. Doprowadziły nas do jakiegoś mieszkania w którym okazało się, że były to panie z R G O . Zauważyły naszą ucieczkę i chciały nam pomóc. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i myśli, która popchnęła nas do działania uniknęłyśmy niewoli w obozie niemieckim.

Wtedy byłam jeszcze prawie dzieckiem. Miałam szesnaście lat. Pozostały mi wrażenia i obrazy nie tak konkretne, jak powinny się znaleźć w krótkiej relacji. Obrazy umierających, wybieganie pod ostrzałem na wyznaczone miejsce, bieg przez okopy na drugą stronę ulicy, bo tam znajdował się ranny i rozrywający się pocisk przed nami i za nami. To nie jest określenie akcji - walki o jakiś konkretny obiekt. W moich wrażeniach pozostała walka o Wolność, a moja drobna rola o uratowanie ранego człowieka. Była przy tym świadomość, że i ja mogę zginąć ale przecież w tak ważnej sprawie poświęcam życie naszej Ojczyźnie,